

*Liberalna koncepcja sankcji międzynarodowych:  
rola ich instytucjonalizacji XXI wieku*

PAULINA MATERA

*Wstęp*

Celem artykułu jest analiza liberalnego ujęcia sankcji międzynarodowych i jego ewolucji od początku XX wieku do czasów współczesnych. Podjęta zostanie również próba odpowiedzi na pytanie, czy teorie liberalne dotyczące celów i skuteczności sankcji mogą mieć obecnie zastosowanie obecnie w polityce zagranicznej państw. Przedstawione zostanie również znaczenie organizacji międzynarodowych w legitymizacji oraz w utrzymywaniu solidarności i kontroli przestrzegania realizacji zobowiązań na dwóch przykładach. Pierwszym z nich będzie ocena roli Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) i grupy P5+1<sup>1</sup> we wprowadzaniu restrykcji wobec Iranu, a drugim – znaczenia wspólnej polityki sankcji Unii Europejskiej (UE) wobec Rosji. Analiza zostanie przeprowadzona na bazie tezy liberalnego instytucjonalizmu mówiącej, że choć wprowadzanie sankcji zależy od woli państw, nakładanie restrykcji w ramach organizacji międzynarodowych cząyni bardziej prawdopodobnym osiągnięciem zamierzonych celów.

*Tradycyjne podejście liberalne*

Słowo „sankcja” pochodzi od łacińskiego *sanctio* – nienaruszalne prawo. Obecnie, według „Słownika języka polskiego”, ma cztery znaczenia: „1. kara za naruszenie prawa, 2. akcja represyjna skierowana przeciwko państwu, któremu zarzuca się naruszenie przepisów prawa międzynarodowego, 3. zatwierdzenie jakiegoś aktu przez wyższą instancję, oraz 4. zatwierdzenie lub uznanie czegoś przez społeczeństwo, instytucję, autorytet moralny”<sup>2</sup>.

Thomas Hobbes w słynnym traktacie „Lewiatan”, formułując teorię kontraktu społecznego, stwierdził, że kara za nieprzestrzeganie zasad musi być publiczna i zgodna z prawem<sup>3</sup>. Można z tego wywnioskować, że w społeczności międzynarodowej, gdzie nie ma jednej i niepodzielnej władzy, nakładanie kar nie jest możliwe. W XIX wieku John Austin zaproponował koncepcję pozytywizmu

*Matera* prawniczego. Uznał, że prawo pozytywne może być stanowione tylko przez rządzących państwami, a jego przestrzeganie jest strzeżone przez zespół określonych kar, czyli sankcji. Utrzymywał, że tylko suwerenne państwa mogą użyć siły w tym celu. Według niego, na poziomie systemu międzynarodowego niemożliwe było egzekwowanie prawa, ze względu na brak instytucji do tego uprawnionych. Stwierdził, że sankcje międzynarodowe mogły mieć jedynie charakter moralny, a nie prawny, gdyż system normatywny poszczególnych społeczności jest odmienny<sup>4</sup>.

Taka interpretacja spotkała się z krytyką liberalnych instytucjonalistów, którzy sformułowali założenia dotyczące sankcji na podstawie Paktu Ligi Narodów, który w dwudziestolecie międzywojennym był aktem regulującym relacje między członkami tej organizacji. Jego artykuł 16 mówił o karach dla państw, które rozpoczęłyby wojnę w celu rozwiązania sporów. Ponieważ z założenia byłby to akt agresji przeciwko wszystkim krajom LN, były one zobowiązane do natychmiastowego zerwania z takim państwem „wszystkich stosunków handlowych i finansowych”, zakazania „wszelkich stosunków między swymi obywatelami a obywatelami państwa, które złamało Pakt”, a także należało „przerwać porozumiewanie się w sprawach finansowych, handlowych czy osobistych między obywatelami tego państwa a obywatelami innych państw, należących lub nienależących do Ligi”<sup>5</sup>. Państwa nakładające sankcje miały ze sobą współpracować w celu zniwelowania i możliwie równomiernego rozłożenia kosztów takich działań. Dopuszczano również zastosowanie wszelkich środków, także militarnych, w celu wyegzekwowania postanowień Rady LN<sup>6</sup>.

Liberalni instytucjoniści uważali, że wprowadzanie sankcji jest uzasadnione, gdyż w momencie powstania organizacji założonej przez aktorów stosunków międzynarodowych mających wspólne interesy (w tym przypadku utrzymanie pokoju), można mówić o istnieniu prawa międzynarodowego. Sankcje miały być narzędziem egzekwowania jego przestrzegania na podstawie zasad bezpieczeństwa zbiorowego<sup>7</sup>. Na przykład James Brown Scott już w 1915 r. w artykule zatytułowanym „Opinia publiczna przeciw sile” stwierdził, że presja międzynarodowej opinii publicznej jest realną alternatywą dla siły militarnej używanej w celu egzekwowania przestrzegania prawa międzynarodowego<sup>8</sup>.

Zwolennikiem sankcji opartych na szerokim poparciu społecznym dla międzynarodowych norm był także prezydent Stanów Zjednoczonych Thomas Woodrow Wilson, który stwierdził w 1919 r.: „naród, który jest bojkotowany, to naród, który wkrótce się podda. Jeśli zastosujemy to narzędzie gospodarcze – pokojowe i ciche, ale zabójcze [czyli sankcje – P.M.], nie będzie potrzeby użycia siły”<sup>9</sup>. Wilson

wskazywał, że dzięki temu nie giną ludzie, a żaden nowoczesny naród nie był w stanie oprzeć się tak silnej presji<sup>10</sup>.

Liberałowie w okresie międzywojennym przekonywali o skuteczności sankcji, argumentując, że po I wojnie światowej stało się jasne, że równowaga sił między mocarstwami nie może zapewnić pokoju. Kluczowym atutem sankcji jest siła moralna, wynikająca z prawa międzynarodowego, uznawanego przez opinię publiczną. Zakładano, że rządy państw, gracze z natury racjonalni, powstrzymają się od rozpoczęcia działań wojennych, jeśli będą miały świadomość, że sankcje wprowadzone z tego tytułu będą poważnym zagrożeniem dla stabilności ich gospodarki. Przewidywano również solidarność w obliczu agresji oraz nieuchronność kary za łamanie prawa. W tym aspekcie można zauważyć, że liberalna koncepcja sankcji była oparta na analogii z prawem wewnętrznym, obowiązującym w poszczególnych krajach. Żeby można było w ten sposób egzekwować prawo na arenie międzynarodowej i zapewnić działanie systemowi bezpieczeństwa zbiorowego, członkowie organizacji powinni przedkładać interes zbiorowy nad narodowy<sup>11</sup>.

Poglądy zwolenników takiego podejścia zostały zakwestionowane po inwazji Włoch na Abisynię w 1935 r. Rada LN zdecydowała wtedy o wprowadzeniu sankcji na agresora w listopadzie 1935 r. Jednak wobec braku zmian polityki Włoch i dużych kosztów ponoszonych przez państwa nakładające restrykcje, zniesiono je w lipcu 1936 r.<sup>12</sup>. Wywołało to falę krytyki zwolenników podejścia realistycznego wskazujących, że żadne państwo nie jest w stanie poświęcić swoich interesów dla dobra społeczności międzynarodowej. Wskazywano również, że państwa decydujące się na sankcje same nie były przekonane o ich skuteczności i na tyle zdeterminowane, by je solidarnie utrzymywać. Postanowiły użyć tego środka w obawie, że brak jakiegokolwiek reakcji na agresję doprowadzi do upadku systemu bezpieczeństwa zbiorowego<sup>13</sup>.

Trudno stwierdzić, czy zniesienie sankcji na Włochy faktycznie doprowadziło do realizacji takiego scenariusza. Wybuch II wojny światowej zdawał się potwierdzać konstatację o bezużyteczności, a wręcz o utopijnym charakterze sankcji jako pokojowego środka zapobiegania konfliktom stosowanego przez organizację międzynarodową. Jednak po zakończeniu światowego konfliktu powstała Organizacja Narodów Zjednoczonych, która miała realizować główny cel LN: utrzymanie pokoju światowego. W Karcie NZ znalazł się również zapis o możliwościach nakładania sankcji ekonomicznych.

*Liberalna  
koncepcja  
sankcji...*

W nauce o stosunkach międzynarodowych badania nad sankcjami podjęto ponownie powszechnie pod koniec lat 60. i w latach 70. XX w., po tym, jak Rada Bezpieczeństwa ONZ wprowadziła je przeciwko Rodezji (1966) i Republice Południowej Afryki (1977). Realisci badali je jednak nie jako narzędzie egzekwowania prawa międzynarodowego, ale realizacji założeń polityki zagranicznej państw. Według tego podejścia, celem sankcji nie była przede wszystkim kara, ale zmuszenie oponenta do dostosowania polityki do własnego interesu narodowego. Chociaż podejście realistyczne dominowało w badaniach, również liberałowie podjęli temat restrykcji ekonomicznych.

Jak już wspomniano, według podejścia liberalnego sankcje powinny być skoordynowaną karą dla kraju, który łamie zasady obowiązujące w społeczności międzynarodowej. Podstawą do ich wprowadzenia jest więc prawo międzynarodowe lub ocena zachowania danego państwa przez pryzmat powszechnie przyjętych norm. Sankcjami nie są więc wrogie działania gospodarcze, mające na celu realizację interesów narodowych danego państwa, np. osłabienie konkurenta. Według Petera Wallesteena, mamy wtedy do czynienia z wojną handlową<sup>14</sup>. Kim Richard Nossal uważał, że celem sankcji jest wywarcie nacisku, prewencja i karanie. Przekonywał, że nie mają one jedynie symbolicznego charakteru, ale są racjonalnym działaniem politycznym. Podobnie jak Wallesteen twierdził, że sankcjami nie mogą być określone wszystkie przypadki użycia przez rządy instrumentów ekonomicznych w celu osiągnięcia konkretnych rezultatów w polityce międzynarodowej. Sankcje powinny być kojarzone z karą za poczynania niemoralne i sprzeczne z prawem, szkodzące wspólnocie międzynarodowej. Według Nossala, sankcje są już skuteczne w momencie, gdy zostały wprowadzone przez odpowiednie instytucje, gdyż spełniają swój najważniejszy cel<sup>15</sup>.

Johan Galtung pisał o sankcjach jako środka pośrednim między pokojowymi negocjacjami a użyciem siły. Przyznając, że jest to działanie wrogie, stwierdził, że daje ono mimo to czas państwu łamiącemu zasady na zmianę polityki, zanim społeczność międzynarodowa podejmie działania militarne. Wskazał, że sankcje stosuje się głównie wobec państw słabszych, w dużym stopniu zależnych od międzynarodowej wymiany, posiadających niewielu partnerów handlowych i charakteryzujących się małą różnorodnością produkowanych dóbr lub surowców<sup>16</sup>.

Szersze pojęcie zaproponowała Margaret Doxey, która definiowała sankcje jako „z góry zapowiedzianą konsekwencję nieprzestrzegania przez dany kraj międzynarodowych standardów i zobowiązań”<sup>17</sup>. Jest

to tak zwane podejście socjologiczne uznające konieczność ukarania za łamanie prawa, ale wskazujące, że nie wszystkie normy są skodyfikowane. Zwolennicy podejścia prawnego uważają, że tylko organizacja międzynarodowa, obecnie ONZ, albo państwa posiadające jej mandat, są uprawnione do nakładania sankcji. W innym przypadku są one nielegalne, gdyż zagrażają suwerenności państwa nimi objętego<sup>18</sup>. Natomiast według koncepcji socjologicznej, można podjąć także działania unilateralne, jeśli mają one na celu obronę interesów społeczności międzynarodowej<sup>19</sup>. W tym przypadku najważniejsze są więc intencje: np. embargo gospodarcze nałożone przez Stany Zjednoczone na Kubę w tym rozumieniu nie mieści się w pojęciu sankcji, jako że zostało wprowadzone tylko w interesie USA. Organizacja Państw Amerykańskich uchyliła je już w 1975 r., a Zgromadzenie Ogólne ONZ regularnie wzywa Waszyngton do pójsicia w jej ślady<sup>20</sup>.

Zwolennicy podejścia liberalnego, podobnie jak realiści, uważają, że sankcje powinny prowadzić do zmiany niepożądanego zachowania. Jednak nie jest to dla nich najważniejszy cel. Dlatego są przeciwni tzw. sankcjom pozytywnym (czyli np. propozycjom preferencyjnych układów handlowych, pożyczek, pomocy rozwojowej w zamian za porzucenie nieakceptowanej polityki), gdyż kluczowa dla nich funkcja kary za łamanie prawa byłaby w takim przypadku niezrealizowana. Nawet gdy są realne perspektywy skuteczności zastosowania zachęt, liberałowie nie dopuszczają takiej możliwości. Oprócz kary, ważnym celem sankcji jest zapobieganie łamaniu prawa i norm przez inne państwa, które przez takie działania mogłyby w przyszłości dążyć do wymuszania „sankcji pozytywnych”<sup>21</sup>. Funkcja odstraszenia jest więc bardzo istotna, nawet gdy można przewidzieć, że restrykcje nie zmienią postępowania karanego państwa.

#### *Rola organizacji międzynarodowych*

Organizacje międzynarodowe są postrzegane przez państwa jako fora do negocjacji, które pomagają zapobiegać konfliktom oraz realizować narodowe interesy. Liberałowie stoją na stanowisku, że jest to możliwe ze względu na skłonność państw do współpracy. Robert Axelrod przeprowadził badania symulacyjne, w wyniku których doszedł do wniosku, że państwa będąc racjonalnymi egoistami, poprzez powtarzanie mechanizmów współpracy, przekonują się o korzyściach z niej płynących i nieopłacalności kosztów wynikających z niepodporządkowania się decyzjom organizacji. Szczególnie jeżeli są współzależne i stwierdzą, że dzięki jednolitej polityce utrzymają korzystne dla siebie więzy<sup>22</sup>.

Liberalni instytucjonalisci twierdzą, że poprzez kompleksową współzależność i działania w ramach organizacji rośnie wzajemne

*Matera* zaufanie, przejrzystość, przewidywalność i tym samym zmniejszają się koszty działań na arenie międzynarodowej (koszty transakcji)<sup>23</sup>. Uważają także, że zarówno idee społeczne, interesy poszczególnych grup, jak i formalne instytucje i organizacje, kształtują preferencje państw i mają decydujący wpływ na ich działania na arenie międzynarodowej<sup>24</sup>. Niezwykle istotne są istniejące reżimy międzynarodowe, które są trwalsze niż porozumienia, a tym samym ułatwiają zawieranie konsensusu między państwami<sup>25</sup>.

Robert Keohane i Stanley Hoffman twierdzili wręcz, że ważniejszą od funkcji kontrolnej rolą instytucji jest generowanie zysków dla wszystkich jej członków<sup>26</sup>. Należy jednak stwierdzić, że najsilniejsze państwa organizacji są w stanie realizować dzięki niej swoje interesy, często narzucając stanowisko całej instytucji, a tym samym kształtując postawę mniej wpływowych krajów. Jednak i one mogą zmienić politykę organizacji, jeśli tylko są w stanie stworzyć w jej ramach dostatecznie silną koalicję, by przeważać stanowisko mocarstw. Dlatego liderzy, decydując się na wprowadzenie sankcji, powinni je wiarygodnie umotywować i jasno określić ich cele<sup>27</sup>.

Kenneth Abbott i Duncan Snidal zauważyli, że organizacje międzynarodowe odgrywają bardzo ważną rolę we wprowadzaniu sankcji gospodarczych. Przyznają, że nie zawsze ich działania są skuteczne, ale często to dzięki nim państwa osiągną zamierzone cele. Organizacje są niezbędne w monitorowaniu przestrzegania uzgodnionych zasad wprowadzania sankcji w życie. Co więcej, w ramach organizacji można ustalić mechanizmy równomiernego dzielenia kosztów nakładania sankcji między jej członków. Jest to bardzo ważne, gdyż niektóre kraje mają silniejsze związki gospodarcze z karanym państwem, w związku z czym ich straty powinny być solidarnie rekompensowane. Poza tym, jeśli przynależność do danej organizacji jest istotna dla poszczególnych krajów, będą one bardziej skłonne podporządkować się decyzji większości, by nie utracić profitów związanych z członkostwem, które są zazwyczaj większe niż koszty sankcji. Państwa rzadko decydują się na wprowadzanie restrykcji unilateralnie – wyjątkiem są Stany Zjednoczone – gdyż spotyka się to zazwyczaj z międzynarodowym potępieniem. Nakładanie sankcji w ramach uznanej organizacji międzynarodowej niweluje problem oskarżeń o działania niemoralne, w obronie własnego interesu narodowego, lub wręcz bezprawne<sup>28</sup>. Andrew Moravcsik dodał, że szerokie poparcie międzynarodowe jest istotnym argumentem dla rządzących państwami, którzy muszą przekonać opinię publiczną i rodzimych przedsiębiorców, których interesy mogą być zagrożone, o celowości poniesienia kosztów<sup>29</sup>.

W ramach nurtu liberalnego mieści się teoria gier, która dobrze wyjaśnia motywy przyłączania się państw do sankcji. Decydenci

biorą pod uwagę następujące czynniki: wpływ na handel międzynarodowy i stan własnej gospodarki, reputację na arenie międzynarodowej, oraz oceniają znaczenie wartości i norm, których chcą bronić. Ryzyko zaprzestania przez poszczególnych uczestników respektowania ustalonych wcześniej zasad i niekompletna wiedza o intencjach i działaniach uczestników gry, jest niwelowana przez mechanizmy posiadane przez nakładającą sankcje organizację międzynarodową<sup>30</sup>.

Daniel Drezner twierdził, że sankcje wielostronne nie mają sensu, gdy nie są koordynowane przez organizację międzynarodową. W przeciwieństwie do nieformalnego porozumienia to właśnie instytucja ogranicza możliwość wyłamania się sankcjonujących z ustalonych działań, gdyż posiada mechanizmy ich koordynacji i zapewnienia lojalności, dostarcza informacji oraz może zaproponować rekompensaty za poniesione straty. Środki monitorowania przestrzegania sankcji powodują, że wykrycie wyłamania się ze wspólnych ustaleń jest łatwiejsze, wobec czego państwa rezygnują z takich praktyk. Forum organizacji dostarcza również wielu okazji do częstych spotkań na różnych szczeblach, co pozwala na przekazywanie informacji i wprowadzania ewentualnych modyfikacji, w miarę rozwoju sytuacji<sup>31</sup>.

Drezner, analizując przypadki stosowania sankcji przez Stany Zjednoczone, wykazał, że zapewnienie poparcia było dla tego państwa bardziej kosztowne politycznie i gospodarczo niż wprowadzenie sankcji unilateralnych. Przywołując powszechne przekonanie, że zgoda silnych aktorów na wprowadzenie sankcji gwarantuje ich skuteczność, starał się udowodnić jego nieprawdziwość. Trudności mogą pojawić się już w fazie negocjacji, ale także przy wprowadzaniu restrykcji w życie, ze względu na odmienne interesy mocarstw. Każde z nich musi niezależnie przekonywać własną opinię publiczną i przedsiębiorców, których interesy są zagrożone. Samodzielnie musi także opierać się naciskom ze strony państwa sankcjonowanego, a także ma możliwość niezależnego od partnerów złagodzenia lub wręcz zniesienia sankcji. Wpływa to negatywnie na skuteczność kary<sup>32</sup>.

Działanie w ramach organizacji pozwala też utrzymać współpracę, poprzez wstępne negocjacje między sankcjonującymi, którzy mogą precyzyjnie określić cele sankcji, żądania wraz z kryteriami oceny ich spełniania przez sankcjonowanego. Punktem wyjścia powinno być wyartykułowanie wspólnych norm i zasad, które są powodem wprowadzenia restrykcji<sup>33</sup>.

Próbując odpowiedzieć na pytanie, czy perspektywa liberalna dotycząca stosowania sankcji jako narzędzia pokojowego rozwiązywania sporów może mieć zastosowanie we współczesnej polityce, oparto się na czynnikach skuteczności organizacji w tym zakresie zaproponowanych przez Margaret Doxey. Pod tym kątem przeanalizowane zostaną sankcje nałożone przez RB ONZ na Iran (za rozwijanie programu nuklearnego do celów militarnych) oraz przez UE na Rosję (za aneksję Krymu i rozpoczęcie przez ten kraj działań w celu destabilizacji sytuacji na Ukrainie).

Podstawą nakładania przez ONZ sankcji jest artykuł 41 rozdziału VII Karty NZ, dotyczący środków przymusu innych niż użycie sił zbrojnych<sup>34</sup>. Planując nałożenie sankcji, RB ONZ ustala:

- a. powód wprowadzenia sankcji, ich cele w bliskiej przyszłości i w długim okresie;
- b. typ sankcji i rozłożenie środków w czasie tak, by były one, jak najbardziej skuteczne;
- c. mechanizm instytucjonalny konieczny do implementacji (komitet sankcji, grupa ekspercka, grupa monitorująca);
- d. czas trwania sankcji (określony lub nieokreślony) i kryteria konieczne do ich zakończenia.

O wyborze środków decyduje Rada Bezpieczeństwa, a jej rezolucja obowiązuje wszystkich członków organizacji. W ramach ONZ działają Komitety ds. Sankcji (*Sanction Committees*). Zajmują się sporządzaniem listy restrykcji oraz monitorowaniem poszczególnych przypadków. W ich skład wchodzi przedstawiciele państw tworzących aktualną Radę Bezpieczeństwa, a na czele stoi reprezentant jednego z niestałych członków. Decyzje podejmowane są przez konsensus. Właściwy komitet ustala możliwy zakres wsparcia dla najważniejszych partnerów gospodarczych kraju, który ma być celem wprowadzonych restrykcji oraz szacuje wpływ sankcji na sytuację w danym państwie, przede wszystkim skutki dla obywateli<sup>35</sup>.

UE jako organizacja międzynarodowa o charakterze regionalnym ma możliwość wprowadzania sankcji w ramach Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa<sup>36</sup>. Decyzje w tej sprawie podejmuje Rada UE „większością kwalifikowaną na wspólny wniosek wysokiego przedstawiciela Unii do Spraw Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa oraz Komisji”<sup>37</sup>. Państwa członkowskie są zobowiązane do solidarnego przestrzegania tych postanowień<sup>38</sup>.

Doxey podkreślała, że sankcje mogą zmienić zachowanie państw. Analizując rolę organizacji we wprowadzaniu sankcji, należy więc wziąć pod uwagę takie czynniki jak: jej autorytet (władzę), zdolność odstraszenia, możliwość zastosowania przymusu oraz poparcie opinii publicznej dla działań danej organizacji<sup>39</sup>.

Pierwszym pytaniem, na które należy odpowiedzieć jest, do jakiego stopnia normy i kary za ich nieprzestrzeganie są jasno sformułowane. W przypadku Iranu, który jest sygnatariuszem Układu o Nie-rozprzestrzeleniu Broni Jądrowej (NPT) z 1968 r., ma zastosowanie artykuł II tego dokumentu, mówiący, że „każde z Państw Stron niniejszego Układu niedysponujących bronią jądrową, zobowiązuje się do nieprzyjmowania od kogokolwiek, bezpośrednio lub pośrednio, broni jądrowej lub innych jądrowych urządzeń wybuchowych oraz kontroli nad taką bronią, lub takimi urządzeniami wybuchowymi, do nieprodukcowania i niezyskiwania inną drogą broni jądrowej lub innych jądrowych urządzeń wybuchowych oraz do nieubiegania się i nieprzyjmowania jakiegokolwiek pomocy w produkowaniu broni jądrowej, lub innych jądrowych urządzeń wybuchowych”<sup>40</sup>. Rada Gubernatorów Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (specjalistycznej agencji ONZ) zgodnie z art. III ma za zadanie kontrolować przestrzeganie porozumienia. Jeśli stwierdzi nieprawidłowości, wzywa państwo do wycofania się z takich działań i informuje ZO i RB ONZ o zaistniałej sytuacji. Rada Gubernatorów może wprowadzić kary w postaci zmniejszenia lub zatrzymania pomocy, lub zawieszenie praw i obowiązków sygnatariusza. RB ONZ może wprowadzić sankcje<sup>41</sup>. Należy wobec tego stwierdzić, że władze w Teheranie były w pełni świadome możliwych skutków swoich działań. Warto również podkreślić, że negocjacje na ten temat były prowadzone przez reprezentantów UE już od lat 90.XX w., a sankcje RB ONZ zostały po raz pierwszy wprowadzone w grudniu 2006 r.<sup>42</sup>

Sankcje na Rosję zostały nałożone przez UE. W tym przypadku ONZ nie mogła przyjąć takich działań, jako że Rosja jest członkiem Rady Bezpieczeństwa, która decyduje o ich wprowadzeniu. Rosja nie jest oczywiście członkiem UE, ale mogła się spodziewać, że jej działania zostaną zakwalifikowane jako zagrożenie bezpieczeństwa tej organizacji i spotkają się z negatywną reakcją.

Kolejnym punktem analizy jest status organizacji nakładającej sankcje jako struktury władzy. Legitymizacja instytucji, czyli jej formalna i faktyczna akceptacja przez społeczność międzynarodową jako właściwej do stania na straży przestrzegania prawa, jest kluczowa. ONZ jest organizacją powszechną, do której należy większość państw świata, a jej RB jest wyposażona w kompetencje reagowania w przypadku zagrożenia światowego pokoju. Jej stali członkowie,

*Matera* mają prawo weta. Można więc stwierdzić, że decyzje podejmowane przez to ciało mają dużą wagę. Autorytet RB ONZ jako instytucji jest na tyle niepodważalny, że nawet łamanie zasad przez jej stałych członków<sup>43</sup> nie zmniejsza wagi decyzji podejmowanych przez to ciało. Na świecie, mimo krytyki niektórych jej działań, poparcie dla ONZ pozostaje wysokie<sup>44</sup>.

RB ONZ dysponuje powszechnie respektowanymi narzędziami, np. prawem do wydawania wiążących rezolucji. Stara się ich nie nadużywać, by nie uległy one swoistej dewaluacji. Dlatego rezolucje tego ciała i decyzje o zastosowaniu konkretnych środków są podejmowane stosunkowo rzadko. Państwa członkowskie są też bardziej skłonne do podporządkowania się im ze względu na wizerunek na arenie międzynarodowej, ale przede wszystkim przewidując, że kiedyś same mogą mieć potrzebę skorzystania z oenzetowskich mechanizmów<sup>45</sup>.

Sankcje nałożone przez RB ONZ na Iran nie były zbyt dotkliwe, jednakże Teheran otrzymał wyraźny sygnał o dezaprobatie dla programu nuklearnego i informację, że żadne mocarstwo nie będzie gotowe bronić jego twierdzenia o pokojowym charakterze prowadzonych badań nuklearnych. Ograniczone środki nie mogły jednak doprowadzić do całkowitej rezygnacji z programu, jednak dawały nadzieję na kompromis i kontrolę nad jego rozwojem. Dawały też mandat innym państwom, by nakładały sankcje indywidualnie.

W przypadku sankcji UE na Rosję sytuacja jest odmienna. Nie można mówić o roli tej organizacji w utrzymywaniu pokoju w świetle prawa międzynarodowego, gdyż jej prawa obowiązują jedynie państwa członkowskie. To, że zdecydowała się nałożyć restrykcje, jest wiążące właśnie dla nich – Rosja i reszta społeczności międzynarodowej postrzega je jako sygnał zagrożenia bezpieczeństwa i dezaprobatę UE dla łamania prawa. Status UE jako struktury władzy jest więc dla państwa sankcjonowanego zdecydowanie mniej istotny niż ONZ.

Rozpatrując dostępność alternatywnego zinstytucjonalizowanego systemu wartości można stwierdzić, że ONZ jest bardzo istotna dla pozycji międzynarodowej Iranu. Państwo to jest wprawdzie członkiem Organizacji Współpracy Islamskiej, lecz wśród jej członków są państwa zdecydowanie przeciwne rozwojowi programu nuklearnego przez Teheran (np. Arabia Saudyjska). Organizacja stoi na stanowisku, że wszystkie państwa mają prawo do prowadzenia badań nad energią atomową do celów pokojowych, jednakże sceptycyzm wielu jej członków do zapewnień Iranu o takich działaniach sprawił, że Teheran nie mógł liczyć na poparcie w tej kwestii na arenie międzynarodowej<sup>46</sup>. W tym aspekcie Rosja była w bardziej komfortowej sytuacji.

Nie spotkała się z potępieniem RB ONZ ani innych organizacji, do których przynależą: Szanghajskiej Organizacji Współpracy (SOW) czy Organizacji Traktatu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OTBZ). Państwa grupy BRICS również nie skrytykowały jej poczynań.

Margaret Doxey rekomenduje również określenie statusu norm, których łamanie spowodowało wprowadzenie sankcji. Iran, jak już wcześniej wspomniano, jako sygnatariusz NPT powinien przestrzegać zakazu rozwijania militarnej technologii nuklearnej. Jednak jego władze wciąż twierdziły, że badania miały charakter pokojowy, więc norma nie była łamana. Kontynuowanie tych prac było bardzo ważne dla rządzących Iranem, a żądania mocarstw przedstawiano opinii publicznej jako zamach na suwerenność państwa, co przekonało wielu jego obywateli. Jeśli chodzi o sankcjonujących, równie ważne było niedopuszczenie do rozszerzenia klubu atomowego o Iran i tym samym wzrost znaczenia tego państwa w regionie. Poza tym, zezwolenie na łamanie zasad NPT było niebezpiecznym precedensem, mogącym zachęcić inne państwa do pójścia w ślady Teheranu – sankcje miały temu zapobiec.

Aneksja Krymu przez Rosję i rozpoczęcie przez ten kraj działań w celu destabilizacji sytuacji na Ukrainie, były ewidentnym pogwałceniem podstawowych norm ONZ. Wobec niemożności podjęcia działań przez RB, jedyną organizacją reagującą na te wydarzenia była UE. W artykule 2. Traktatu o Unii Europejskiej zapisano, że „Unia opiera się na wartościach poszanowania godności osoby ludzkiej, wolności, demokracji, równości, państwa prawnego, jak również poszanowania praw człowieka, w tym praw osób należących do mniejszości”<sup>47</sup>. Wymagania te obowiązują państwa członkowskie UE, do których Rosja ani Ukraina nie należą, więc formalnie UE nie miała obowiązku zareagować. Uznano jednak, że polityka Moskwy stanowi zagrożenie dla powyższych wartości, a także uniwersalnej zasady nienaruszalności granic.

W tym miejscu należy odnieść się do kolejnej zaproponowanej przez Doxey kategorii: kompetencji organizacji do stwierdzenia łamania prawa międzynarodowego i określenia zakresu wprowadzanych sankcji. O ile uprawnienia RB ONZ są dla liberałów oczywiste, rola UE jest dyskusyjna. Jak wspomniano wcześniej, możliwość nakładania sankcji jest zapisana w europejskich traktatach, jednak UE nie jest organizacją uniwersalną, formalną strażniczką prawa międzynarodowego. Decyzja o wprowadzeniu sankcji była wynikiem kompromisu państw narodowych, a decyzję podjęła Rada UE. Fakt, że działania te zostały wdrożone przez organizację, a nie poszczególne państwa jest dużą wartością, gdyż niektóre kraje członkowskie samodzielnie zapewne nie zdecydowałyby się na ich wprowadzenie.

*Matera* Jednak nie zmienia to faktu, że według klasycznej teorii liberalnej nie było to właściwe ciało do podjęcia takich kroków. W tym momencie można dodać do katalogu Doxey jeszcze jeden, ważny dla liberałów czynnik: kategorię intencji. Oczywiście, trudno jednoznacznie stwierdzić, czy państwa członkowskie organizacji nie miały na celu w większym stopniu bronić własnych interesów niż społeczności międzynarodowej. Jest to niemożliwe do oddzielenia w przypadkach łamania norm przez Iran i Rosję. Można stwierdzić najwyżej, że te intencje się przeplatają, a z pewnością dla pokoju światowego niebezpieczne byłoby posiadanie przez Iran broni atomowej czy akceptacja zmian terytorialnych i destabilizacji za pomocą sił zbrojnych sytuacji w suwerennym państwie (przypadek Rosji). W tym aspekcie należy wziąć również pod uwagę gotowość poniesienia znacznych strat gospodarczych przez państwa UE oraz – w przypadku Iranu – przez państwa ONZ, szczególnie te, które nałożyły dodatkowe sankcje<sup>48</sup>.

O ile można stwierdzić, że sankcje miały negatywny wpływ na gospodarkę Iranu i Rosji, to trudniej jest to uczynić w przypadku postulowanej przez Doxey analizy kosztów utraty wartości – wizerunku państw stosujących się do norm prawa międzynarodowego i pragnących utrzymywać poprawne stosunki z innymi krajami. Można stwierdzić, że zakwestionowane przez sankcjonujących cele polityczne były dla Teheranu i Moskwy ważniejsze, gdyż władze nie zmieniły swego postępowania pod groźbą wprowadzenia restrykcji, a nawet po ich zastosowaniu. Warto jednak zauważyć, że rządy obu państw zaprzeczały formalnie, że dopuszczają się czynów zarzucanych im przez sankcjonujących. Iran deklarował czysto pokojowy cel swych badań nad technologią nuklearną, a Rosja starała się zalegalizować aneksję Krymu przez przeprowadzenie 16 marca 2014 r. referendum, w którym 96,8 proc. głosujących opowiedziało się za przyłączeniem półwyspu do Rosji<sup>49</sup>. Moskwa również konsekwentnie zaprzecza, że na terytorium Ukrainy znajdują się rosyjskie oddziały. Choć referendum nie zostało uznane za legalne i istnieją liczne dowody na obecność żołnierzy rosyjskich na Ukrainie, prezydent Władimir Putin nie chce przyznać, że Rosja łamie prawo międzynarodowe, zachowując pozory legalności. Także Teheran utrzymuje wersję, że prowadzi działania zgodne z zapisami NPT. Takie stanowisko państw sankcjonowanych pokazuje *de facto* respekt dla wartości, w których obronie wprowadzono sankcje, oczywiście tylko na poziomie deklaratywnym. Rządy starają się natomiast na użytek opinii publicznej wykorzystać wartości patriotyczne, wykazując, że państwo nie podejmuje żadnych bezprawnych działań, a jego wrogowie chcą je osłabić. Skutkuje to w wielu przypadkach konsolidacją społeczeństwa wokół władz, a raczej „wokół flagi”, gdy propagandzie

uda się rozbudzić dumę narodową. Taką sytuację przewidywał Daniel Drezner, stwierdzając, że zaprzeczenie łamaniu norm, na które powołuje się organizacja nakładająca sankcje, jest bardzo niebezpieczne. Norma lub wartość są bowiem newralgicznym spoiwem dla koalicji – gdy przekonanie o moralnej słuszności działań zostanie zachwiane, współpraca może okazać się nietrwała<sup>50</sup>. Taki scenariusz jest tym bardziej prawdopodobny, że sankcje są najdotkliwiej odczuwane przez zwykłych obywateli karanego państwa. Często zdarza się tak, że rządzącym i dużym przedsiębiorcom udaje się wykorzystać luki prawne, które pozwalają zmniejszyć straty. To powoduje poważne wątpliwości moralne opinii publicznej i wypaczenie właściwego celu sankcji.

Reasumując, ONZ według perspektywy liberalnej jest bardziej właściwą organizacją do wprowadzania sankcji, choć i UE korzysta z tego narzędzia. Biorąc pod uwagę fakt, że w ujęciu liberałów głównym celem nakładanych restrykcji jest ukaranie kraju łamiącego reguły międzynarodowe, można stwierdzić, że został on osiągnięty w przypadku obu państw. Dopiero wraz z upływem czasu będzie można ocenić, czy spełniły one również funkcję powstrzymania innych aktorów przed bezprawnymi działaniami. Należy podkreślić, że nie analizowano kwestii ich skuteczności w sensie wpływu na zmianę polityki sankcjonowanego państwa. Łatwo jednak zauważyć, że restrykcje wobec Iranu, poparte przez autorytet ONZ przyniosły rezultat w postaci porozumienia z 14 lipca 2015 r. Po negocjacjach z grupą P5+1 (pięciu stałych członków RB ONZ + Niemcy), Teheran zgodził się na ograniczenie programu nuklearnego w zamian za złagodzenie sankcji<sup>51</sup>. Można stwierdzić, że w tym przypadku więcej państw zdecydowało się na wprowadzenie restrykcji, dzięki wyrażonemu przyzwoleniu ze strony Rady Bezpieczeństwa.

Rosja nie zamierza zasadniczo zmienić swej polityki, chociaż liderzy wprowadzający sankcje są tacy sami jak w przypadku Iranu: Stany Zjednoczone i UE. Trudno jednoznacznie powiedzieć, że brak mandatu ONZ jest czynnikiem decydującym. Rosja ma z pewnością silniejszą pozycję na arenie międzynarodowej niż Iran, jest członkiem wielu organizacji i sojuszy. Posiada również bardziej rozległe możliwości dywersyfikacji swoich relacji handlowych. Poza tym, uzależnienie wielu państw UE od dostaw rosyjskiego gazu sprawiło, że organizacja ta nie zdecydowała się na nałożenie embarga na dostawy tego surowca, a „kruchy konsensus” w sprawie utrzymania sankcji zawarty w obliczu odmiennych stanowisk krajów członkowskich w tej sprawie, osłabia ważną dla liberałów moralną siłę sankcji.

Na pewno dużym wsparciem w tym aspekcie jest rezolucja ZO ONZ przegłosowana 27 marca 2014 r., potwierdzająca zaangażowanie

*Matera* w utrzymanie ukraińskiej suwerenności, niezależności politycznej i integralności terytorialnej, w ramach uznawanych granic. W rezolucji znalazło się również stwierdzenie nieważności referendum na Krymie<sup>52</sup>. Rezolucje ZO nie mają mocy wiążącej, jednak większość państw uznała działania Rosji za poważne zagrożenie dla pokoju światowego. Należy również stwierdzić, że przestrzeganiu norm i zobowiązań służy fakt, że wszyscy członkowie UE są państwami demokratycznymi. Mimo różnych interesów gospodarczych, mają spójny pogląd na kwestie przestrzegania prawa międzynarodowego i jego wpływ na bezpieczeństwo. Działanie przeciw państwu łamiącemu zasady w ramach organizacji pozwala im uzyskać właściwe informacje<sup>53</sup> – nie mogą w związku z tym zasłaniać się niewiedzą o działaniach Rosji we wschodniej Ukrainie.

Jak zauważa Drezner, w przypadku dużych kosztów wprowadzenia sankcji bądź/i dużych korzyści z ich zniesienia proponowanych przez państwo sankcjonowane, zwiększa się pokusa wyłamania się z koalicji<sup>54</sup>. Rosja, choć jej władze zapewniają, że bez trudu poradzi sobie ze zniwelowaniem skutków sankcji, działa aktywnie by rozbić jedność UE w tej kwestii. Prezydent Władimir Putin próbuje przekonywać za pomocą środków finansowych, powoływania się na silne związki gospodarcze, historyczne i wspólne cele strategiczne „najślabsze ogniwa” UE, czyli kraje przeżywające poważne trudności ekonomiczne. Na przykład premier Węgier Viktor Orban, stwierdzając, że „UE strzela sobie w stopę”, zdecydował się na zacieśnienie stosunków gospodarczych z Rosją: zawarto układ o budowie dodatkowego reaktora w elektrowni jądrowej 5 km od miejscowości Paks. Słowacja, chcąc zabezpieczyć swoje interesy podpisała z Rosją 15-letni kontrakt na dostawy ropy<sup>55</sup>. Grecki premier, Alexis Tsipras, w kwietniu 2015 r. podczas wizyty w Moskwie zaapelował, by UE zniosła sankcje, gdyż może to doprowadzić do nowej zimnej wojny<sup>56</sup>. Pokusa rośnie tym bardziej, że im więcej państw przyłącza się do sankcji, tym większe są zyski tzw. „czarnych rycerzy”<sup>57</sup>, którzy przez intensyfikację relacji gospodarczych z krajem zaatakowanym, niwelują skutki restrykcji dla jego gospodarki.

Na podstawie przytoczonych przykładów można stwierdzić, że tylko dzięki autorytetowi UE i relatywnie większym korzyściom z członkostwa niż „zwrotu ku Rosji”, udało się podjąć w grudniu 2015 r. decyzję o przedłużeniu uzgodnionego pakietu sankcji wobec Rosji do końca lipca 2016 r.<sup>58</sup>

Daniel Drezner zauważył, że to właśnie dzięki działaniu w organizacji można uzyskać informacje o polityce państwa karanego i sprawdzić, czy w wyniku sankcji jest ono skłonne do zmian swoich niezgodnych z prawem poczynań<sup>59</sup>. Decyzja w sprawie takiej oceny

powinna być podejmowana jednomyślnie przez wszystkich członków organizacji, jednak w praktyce zależy od jej liderów. W przypadku sankcji na Iran, porozumienie z Teheranem sygnowała grupa P5+1, czyli de facto Rada Bezpieczeństwa ONZ (+ Niemcy) – można więc stwierdzić, że decyzja została podjęta zgodnie z prawem międzynarodowym. O trwałości porozumienia w ramach UE dotyczącego sankcji wobec Rosji decydują liderzy organizacji: Francja, Wielka Brytania, a przede wszystkim Niemcy. Obecnie te państwa popierają utrzymanie sankcji, z czego zadowolone są kraje uważające to za kluczowe dla bezpieczeństwa, a nadzieję na zmianę stanowiska UE mają kraje pragnące przywrócić mimo wszystko dawne relacje gospodarcze z Rosją. Można więc stwierdzić, że przywództwo ma w tym przypadku charakter nieformalny: to wspomniani liderzy mają wpływ na decyzję organu nakładającego sankcje, a więc Rady UE.

*Liberalna  
konceptcja  
sankcji...*

### *Podsumowanie*

W artykule pominięto kwestię tradycyjnie pojętej skuteczności sankcji, czyli ich wpływu na zmiany polityki państwa nimi objętego. Skupiono się na celach zawartych w klasycznej teorii liberalnej, a więc na wprowadzeniu kary za łamanie prawa i norm.

Można stwierdzić, że zarówno w przypadku Iranu, jak i Rosji, zadziałano w obronie prawa międzynarodowego, więc główne założenie postulowane przez liberałów zostało spełnione. Natomiast cele związane ze zmuszeniem tych państw do zmiany polityki mogą być kwestionowane, bądź oceniane dopiero w dłuższym okresie. Można mieć oczywiście wątpliwości, czy kary były współmierne do stopnia łamania prawa międzynarodowego. Ze względu na odmienne interesy członków organizacji, zastosowane środki są z reguły mniej restrykcyjne, gdyż są owocem konsensusu. Dlatego tak ograniczone stawianie celów sankcji może być postrzegane jako cyniczne, służące li tylko spełnieniu obowiązku. Z drugiej strony jednak państwa je nakładające ponoszą niemałe koszty polityczne i gospodarcze, nie jest to więc jedynie formalne potępienie państwa łamiącego reguły, które również zawsze ponosi straty, większe niż kraje prowadzące wspólną politykę w ramach organizacji.

Rzadko zdarza się, że państwo sankcjonowane zmienia swoje postępowanie zgodnie z oczekiwaniami społeczności międzynarodowej. Zwykle postrzega bowiem realizowane działania za bardzo istotne dla własnego interesu narodowego. Brak tego typu dowodów skuteczności sankcji osłabia koalicję. Można więc stwierdzić, że stawianie postulowanego przez liberałów celu, jakim jest kara za

*Matera* nieprzestrzeganie norm, jest bardziej praktyczne. Brak reakcji na drastyczne łamanie prawa byłoby szkodliwe dla stabilności systemu, więc państwa w takich przypadkach i tak przeważnie decydują się na wprowadzenie sankcji. Jeśli nawet są one stosunkowo łagodne, zawsze osłabiają gospodarkę i pozycję międzynarodową kraju karanego. W dłuższym okresie może to skłonić rząd do poczynienia wymaganych ustępstw.

Restrykcje wobec Iranu i Rosji były wprowadzone przez organizacje międzynarodowe, co zwiększyło ich siłę. W przypadku negocjacji z Iranem na forum ONZ warto zauważyć, że Rosja – choć sama była dotknięta sankcjami – nie wycofała się z negocjacji w ramach P5+1 uznając, że zawarte w ten sposób porozumienie będzie bardziej możliwe do zrealizowania. Z pewnością również nałożenie sankcji na Rosję w ramach UE zdecydowanie przyczyniło się do ich solidarnego utrzymania.

Reasumując, można stwierdzić, że liberalna perspektywa dotycząca sankcji ma zastosowanie w polityce zagranicznej państw. Stosowanie zasad postulowanych przez przedstawicieli tego nurtu pomaga w precyzyjnym określeniu i realizacji celów, a także w dłuższej perspektywie może prowadzić do zmiany polityki poddanego sankcjom państwa.

#### PRZYPISY

1. Grupa P5+1 – pięciu stałych członków RB ONZ + Niemcy.
2. Hasło „sankcja”, [w:], *Słownik Języka Polskiego PWN*, <http://sjp.pwn.pl/sjp/sankcja;2574824.html>, [dostęp: 14.09.2015 r.].
3. T. Hobbes, *Lewiatan*, PWN, Warszawa 1954, s. 346–51.
4. Cyt. za: Y. Koga, *Constructivist Approach of International Sanctions: Realism, Liberalism, Cosmopolitanism, and Hegemonism*, s. 6-7, <http://www.sanctio.jp/wordpress/wp-content/uploads/2010/06/Constructivist-Approach-of-International-Sanctions-by-Yoshifumi-KOGA1.pdf>, [dostęp: 12.09.2015 r.].
5. Pakt Ligi Narodów, Paryż, 28 czerwca 1919 r., <http://www.grocjusz.edu.pl/Documents/pln.html>, [dostęp: 14.09.2015 r.].
6. Ibidem.
7. Y.Koga, op. cit., s. 4.
8. J. B. Scott, „Public Opinion Versus Force”, *The Advocate of Peace*, vol. 77, 1915, s. 217–8.
9. Cyt. za: K.A. Elliot, *Evidence on the Costs and Benefits of Economic Sanctions, Speech given before the Subcommittee on Trade Committee on Ways and Means United States House of Representatives*, Washington, DC, October 23, 1997, Peterson Institute for International Economics, <http://www.iie.com/publications/testimony/print.cfm?ResearchId=294&doc=pub>, 24.09.2015.
10. Ibidem.
11. M. S. Daoudi, M. S. Dajani, *Economic Sanctions: Ideals and Experience*, Routledge&Kegan Paul, London 1983, s.18–9. Takie podejście do międzynarodowych

- sankcji prezentował m.in. D. Mitrany: D. Mitrany, *The Problem of International Sanctions*, H. Milford, London 1925.
12. C.A. Ristuccia, „The 1935 Sanctions against Italy: Would Coal and Oil Have Made a Difference?”, *European Review of Economic History*, 2000, issue 1, s. 85–110.
  13. Y. Koga, op. cit., s.10–2.
  14. P. Wallensteen, „Characteristics of Economic Sanctions”, *Journal of Peace Research*, vol. 3, issue 5, 1968, s. 248.
  15. K.R. Nossal, „International Sanctions as International Punishment”, *International Organization*, vol. 43, no 2 1989, s. 302–6.
  16. J. Galtung, „On the Effects of International Economic Sanctions, With Examples from the Case of Rhodesia”, *World Politics*, vol.19, issue 3, 1967, s. 390.
  17. Margaret Doxey, „Economic Sanctions: Benefits and Costs”, *The World Today*, nr 36, 1980, s. 485.
  18. P. Wallensteen, „Economic Sanctions: Ten Modern Cases and Three Important Lessons”, [w:] M. Nincic, P. Wallensteen [red.], *Dilemmas of Economic Coercion: Sanctions in World Politics*, Praeger, New York 1983, s. 87–129.
  19. Richard B. Lillich, „Economic Coercion and the International Legal Order”, *International Affairs*, vol. 51, no 3, 1975, s. 358–71.
  20. Y.Koga, op. cit., s. 18
  21. Dobrym przykładem jest przypadek Korei Północnej, która wielokrotnie w zamian za ograniczenie swojego programu atomowego próbowała wymusić koncesje w postaci m.in. pomocy gospodarczej (Charles K. Armstrong, „North Korea Takes on the World”, *Current History*, September 2007, s. 266).
  22. Robert Axelrod, *The Evolution of Cooperation*, Basic Books, New York 1984, s. 35.
  23. M. Brecher, F.P. Harvey, *Millennial Reflections on International Studies : Conflict, Security, Foreign Policy, and International Political Economy: Past Paths and Future Directions in International Studies*, University of Michigan Press, Ann Arbor 2009, s. 36.
  24. A. Moravcsik, „Taking Preferences Seriously: A Liberal Theory of International Politics”, *International Organization*, vol.51, no 4, Autumn 1997, s. 529.
  25. S. Krasner zdefiniował je jako „zbiór pośrednich i bezpośrednich zasad, norm, reguł i procedur, wokół których kształtują się oczekiwania aktorów stosunków międzynarodowych” (S. Krasner, „Structural Causes and Regime Consequences. Regimes as Inventing Variables”, [w:] S. Krasner [red.], *International Regimes*, Cornell Press, Cambridge MA 1993, s. 2).
  26. Cyt. za: J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych*, PWN, Warszawa 2008, s. 227.
  27. I. Hurd, „Strategic Use of Liberal Internationalism: Libya and the UN Sanctions, 1992-2003”, *International Organization*, vol. 59, issue 3, Summer 2005, s. 497–8.
  28. K.W. Abbott, D. Snidal, „Why States Act through Formal International Organizations”, *The Journal of Conflict Resolution*, vol. 42, nr 1, February 1998, s. 3, 27.
  29. A. Moravcsik, op. cit., s. 530.
  30. I. Hurd, op. cit., s. 499.
  31. D.W. Drezner, „Bargaining, Enforcement, and Multilateral Sanction: When is Cooperation Counterproductive?”, *International Organization*, vol. 54, issue 1, December 2000, s. 73–83.
  32. Ibidem, s. 79.
  33. Ibidem, s. 75.
  34. Karta Narodów Zjednoczonych, rozdział VII, artykuł 41, [http://www.un.org.pl/dokumenty/karta\\_onz.php#7](http://www.un.org.pl/dokumenty/karta_onz.php#7), [dostęp: 23.05.2013 r.].

35. Security Council Report, UN sanctions, November 25, 2013, [http://www.securitycouncilreport.org/atf/cf/%7B65BF9B-6D27-4E9C-8CD3-CF6E4FF96F-F9%7D/special\\_research\\_report\\_sanctions\\_2013.pdf](http://www.securitycouncilreport.org/atf/cf/%7B65BF9B-6D27-4E9C-8CD3-CF6E4FF96F-F9%7D/special_research_report_sanctions_2013.pdf), [dostęp: 23.09.2014 r.].
36. Podstawą prawną do przyjęcia sankcji jest artykuł 29 Traktatu o UE i artykuł 215 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Testy traktatów: <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=celex:12012E/TXT>, [dostęp: 28.09.2015 r.].
37. Artykuł 215 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej, <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=celex:12012E/TXT>, [dostęp: 28.09.2015 r.].
38. Traktat o UE tytuł V, rozdział II, [http://oide.sejm.gov.pl/oide/index.php?option=com\\_content&view=article&id=14803&Itemid=945#t5](http://oide.sejm.gov.pl/oide/index.php?option=com_content&view=article&id=14803&Itemid=945#t5), [dostęp: 28.09.2015 r.].
39. M. Doxey, „International Sanctions: A Framework for Analysis with Special Reference to the UN and Southern Africa”, *International Organization*, vol. 26, no 3, Summer 1972, s. 528.
40. Układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, sporządzony w Moskwie, Waszyngtonie i Londynie dnia 1 lipca 1968 r. (Dz. U. z dnia 10 kwietnia 1970 r.), <http://www.atominfo.pl/traktaty/npt.html>, [dostęp: 28.09.2015 r.].
41. The Nuclear Threat Initiative, Treaty on the Non-Proliferation of Nuclear Weapons (NPT), <http://www.nti.org/treaties-and-regimes/treaty-on-the-non-proliferation-of-nuclear-weapons/>, [dostęp: 28.09.2015 r.].
42. Więcej na ten temat: P. Matera, „Sankcje Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej wobec Iranu w XXI w.”, [w:] J.M. Fiszer i in. [red.], *Współpraca transatlantycka. Aspekty polityczne, ekonomiczne i społeczne*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2014, s. 237–56.
43. Zasady załamały np. Stany Zjednoczone w przypadku inwazji na Irak; Rosja, która bezprawnie zaanektowała Krym czy łamiące prawa człowieka Chiny.
44. Global Image of the United Nations, September 17, 2013, Pew Research Center, <http://www.pewglobal.org/2013/09/17/united-nations-retains-strong-global-image/>, [dostęp: 19.08.2015 r.].
45. I. Hurd, op. cit., s. 498.
46. *OIC Secretary General Urges Restraint on the Iran Nuclear Issue*, 9.07.2008, [http://www.oic-oci.org/oicv2/topic/?t\\_id=1216&ref=565&lan=en&x\\_key=Iran%20nuclear](http://www.oic-oci.org/oicv2/topic/?t_id=1216&ref=565&lan=en&x_key=Iran%20nuclear), [dostęp: 30.09.2015 r.].
47. Art. 2 Traktatu o UE, <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=celex:12012E/TXT>. [dostęp: 28.09.2015 r.].
48. Więcej na ten temat: P. Matera, „Sankcje gospodarcze ONZ a sankcje państw w XXI wieku. Przypadek Iranu i Syrii”, [w:] E. Stadtmüller, Ł. Fijałkowski [red.], *Normy, wartości i instytucje we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, t. 1., Rambler, Warszawa 2015, s. 305–30.
49. A. Wierzbowska-Miazga, *Konsekwencje aneksji Krymu, Ośrodek Studiów Wschodnich*, Analiza 19.03.2014, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-03-19/konsekwencje-aneksji-krymu>, [dostęp: 12.05.2014 r.].
50. D. Drezner, op. cit., s. 81.
51. Więcej na ten temat: K. Katzman, *Iran Sanctions*, August 4, 2015, Congressional Research Service, <https://www.fas.org/srgp/crs/mideast/RS20871.pdf>, [dostęp: 8.10.2015 r.].
52. W głosowaniu 100 członków poparło rezolucję, 11 było przeciw (Armenia, Białoruś, Boliwia, Korea Północna, Kuba, Nikaragua, Rosja, Sudan, Syria, Wenezuela i Zimbabwe), a 58 wstrzymało się od głosu (*General Assembly Adopts Resolution Calling upon States Not to Recognize Changes in Status of Crimea Region, United*

- Nation*, Press Release, March 27, 2014, <http://www.un.org/press/en/2014/ga11493.doc.htm>, [dostęp: 8.10.2015 r.]. Tekst rezolucji: Resolution Adopted by the General Assembly on 27 March 2014, no 68/262: Territorial Integrity of Ukraine, [http://www.securitycouncilreport.org/atf/cf/%7B65BF9B-6D27-4E9C-8CD3-CF6E4FF96FF9%7D/a\\_res\\_68\\_262.pdf](http://www.securitycouncilreport.org/atf/cf/%7B65BF9B-6D27-4E9C-8CD3-CF6E4FF96FF9%7D/a_res_68_262.pdf), [dostęp: 8.10.2015 r.].
53. D. Donno, „Who is Punished? Regional Intergovernmental Organizations and the Enforcement of Democratic Norms”, *International Organization*, vol. 64, no 4, Fall 2010, s. 594.
54. D. Drezner, op. cit., s. 83.
55. T. Dolidze, *EU Sanctions Policy towards Russia: The Sanctioner-Sanctionee's Game of Thrones*, CEPS Working Document, nr 402, January 2015, <http://www.ceps.eu/system/files/WD%20402%20TD%20Sanctions.pdf>, [dostęp: 17.05.2015 r.].
56. S. Walker, „Alexis Tsipras in Moscow asks Europe to end sanctions against Russia”, *The Guardian*, April 8, 2015, <http://www.theguardian.com/world/2015/apr/08/alexis-tsipras-in-moscow-asks-europe-to-end-sanctions-against-russia>, [dostęp: 17.05.2015 r.].
57. „Czarni rycerze” (*black knights*) są to państwa, które są mniej ważnymi partnerami handlowymi kraju poddanego sankcjom, ale używają ich jako okazji, by zdobyć nowy rynek, gdy więksi gracze się wycofują.
58. Unijne sankcje w odpowiedzi na kryzys na Ukrainie, <http://www.consilium.europa.eu/pl/policies/sanctions/ukraine-crisis/>, [dostęp: 10. 01.2016 r.].
59. D. Drezner, „The Hidden Hand of Economic Coercion”, *International Organization*, vol. 57, issue 3, 2003, s. 652.

*Liberalna  
konceptja  
sankcji...*